

St John the Baptist's, Perth

SUNDAY HOLY MASS
4pm (*anticipated Sunday Mass*)
& on Sunday
9am, 11am, 6.30pm

WEEKDAY HOLY MASS
Monday-Saturday
at 10am, Tuesday 7pm
or as announced

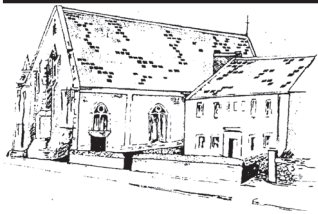
MSZA ŚW.
PO POLSKU
Niedziela 5pm
Pojednania 4.15pm

SACRAMENT of CONFESSION
6pm-6.30pm on Tuesdays
& following 10am Mass
on Saturdays



Priests: Very Rev. Steven Canon Mulholland MA STL VE, St John's Presbytery, 20 Melville Street, Perth, PH1 5PY (01738 259371)
and Rev. Bogdan Palka SDS 16 Melville Street Perth PH1 5PY (01738 564182)

Permanent Deacon: Rev. Krzysztof Jablonski (07851 735590)



2nd Sunday of the Year Year A 19th January 2020

Teas after the
11am Mass
on Sunday
and 10am Mass
on Tuesdays

My dear sisters and brothers in Christ

Holy Communion is the most intimate and wonderful encounter with God that is possible in this life. Participation in the Mass means that we are united with Our Lord's Passion and Death. In the Offertory we place ourselves (with all our joys, sorrows and especially our personal sacrifices) spiritually on the paten with the bread and in the chalice with the wine. This is so that when the Sacrifice of Calvary is made present through the separate Consecration of bread and wine we are united mystically but in a very real way with that Sacrifice.

It is Our Lord's Risen Body that is made present in the Sacred Host. This really means that the Mass somehow contains the whole mystery of our salvation. The Word becomes Flesh, His Sacrifice of Atonement is made present, and we kneel before His Risen Body; and it is in receiving His Risen Living Body that we participate most completely in the Mysterium Fidei.

In 1905, frequent Communion received its

ultimate approbation in Pope St Pius X's decree *Sacra Tridantina*, which declared it to be "the desire of Jesus Christ and of the Church that all the faithful should daily approach the sacred banquet" in order to receive forgiveness from venial sins and strength to avoid grave sins.

In other words, Holy Communion should be seen as a most effective means to growth in holiness in this life rather than as a reward for spiritual perfection. Anyone who is free from mortal sin may receive the Blessed Sacrament on the condition that he or she does so with the right intention. *Sacra Tridantina* defines this right intention as "the wish to please God, to be more closely united to Him by charity, and to have recourse to this divine remedy for his weakness and defects". That is to say, to receive Communion in good faith we should take care to avoid doing so out of mere routine.

So, the answer to the question 'How often should I receive Communion?' must be 'It depends'. It depends on the situation of the individual. If he/she has a 'moral certainty' that he/she is in a state of grace (i.e. he/she is unaware of any unconfessed mortal

sin) and his/her desire is to nurture friendship with Our Lord then yes, he/she is encouraged to receive Communion.

At most Masses there will be some members of the congregation who do not go up for Communion. It is not our business to speculate why. It might be that they have not kept the one hour fast, or perhaps they have already received Communion that day. If we concentrate on making a 'good Communion' ourselves, then we shall not give in to the distraction of judging anyone else's dispositions.

And while Catholics are obliged to attend Mass every Sunday and Holy Day, we should remember that the Church still only insists that we must receive Communion once a year around Easter. This must surely be to ensure that whenever we do communicate, we fulfil the minimum requirement of being in a state of Grace. There is a proper sequence in the Sacraments. If we have sinned gravely, we need to be resurrected from the death of sin in the Sacrament of Penance, so that we might look forward to that encounter with Our Risen Lord in Holy Communion with the greatest joy and confidence.

In order to foster a

'right intention' we have to make some basic preparations. 'Remote preparation' involves the way we conduct our lives: praying, practising the virtues, examination of conscience, Confession and regular repentance of venial sins. The frequent communicant might be advised to seek spiritual direction in order to derive maximum benefit from his Communion.

'Proximate preparation' includes modest dress, observing the one hour fast (there is nothing to stop us fasting for three hours or from midnight as long as we do not try to force this on others as if it were a precept), and arriving on time for Mass. Keeping 'custody of the eyes' when approaching the altar is also important. We must aim to receive Our Lord with maximum humility and reverence.

His Holiness Pope Benedict XVI often reminded us that Holy Communion must never become routine. After Corpus Christi 2008, those receiving Holy Communion from the Holy Father at papal Masses had been instructed to do so kneeling and on the tongue. His Master of Ceremonies explained that this "better sheds light on the truth of the Real Pres-

ence in the Eucharist, it helps the devotion of the faithful, introduces them more easily to a sense of mystery; aspects which, in our time, speaking pastorally, it is urgent to highlight and recover." Perhaps, this is why he reinstated the practice of receiving Holy Communion kneeling and on the tongue at all papal Masses during his Pontificate.

If we really want the full benefits of the Sacrament, we must also make a thanksgiving afterwards. The minutes after Holy Communion are a time of close intimacy with Our Lord. Saint Philip Neri noticed that a parishioner habitually left the church immediately after receiving Holy Communion. One day he instructed two acolytes to accompany the man with lighted candles as he walked home. When the man returned to St Philip to ask why, St Philip replied, "We have to pay proper respect to Our Lord, Whom you are carrying away with you. Since you neglect to adore Him, I sent two acolytes to do the job for you." Realizing his fault, the man knelt and made proper thanksgiving after Holy Communion.

Canon Mulholland



Korzenie zła

Sąd w prze-
powiadaniu Jana
jest nieuniknioną
k o n i e c z n o ś c i ą
zbliżającą się do Izrae-
la. Ogień Boga wypali
wszystko – tak brzmi
przesłanie Jana! Po-
chodzenie od Abrahama
oraz przynależność
do narodu wybranego
nie mają już znaczenia.
Bóg niczym drwal
przed ostatnim ciosem
siekiery odśłania ko-
rzenie zła i jeśli od nich
ludzie nie pozwolą się
odciąć, wszyscy runą
jak drzewo uderzone
ostrzem. Jakież 40 lat
po wygłoszeniu tych
słów jerozolimskie
bramy były rozbijane
siekierami legion-
istów Tytusa, a pożary
niszczyły domostwa.
Józef Flawiusz
opisywał masowe
ukrzyżowania za mu-
rami Jerozolimy. Słowa
Jana o sądzie Bożym,
spadającym jak siekiera
na drzewo ludzkości,
ciągle są aktualne.

W każdej epoce,
w każdej generacji z
czasem coś wyrodnie-
nie i nie ma już in-
nego wyjścia, jak ty-
lko amputować objęte
gangreną grzechu
części ludzkości. Tak
dzieje się z ludzką
wspólnotą, ale też z
każdym z nas. Ileż
to końców świata
przeżywalismy już w
ciągu życia? Ile razy
zawalał nam się świat
jak drzewo ścięte
siekierą? Pytaliśmy
Boga setki razy:
dlaczego? Dlaczego

odszedł mąż, umarło
dziecko, żona poważnie
rozchorowała się
albo nieustannie
popadaliśmy w coraz
większe tarapaty. Dlac-
zego stwardnienie
rozsiane, depresja,
pijaństwo, nienawiść?
Dlaczego nie potrafimy
zaakceptować się taki-
mi, jakimi jesteśmy, i
ciągle gramy rolę kogoś
innego, tłumiąc w sobie
rozpacz? Dlaczego nie
potrafimy powstrzymać
c h c i w o ś c i ,
dopuszczając się kr-
zywd, albo ciągle ktoś
nas opuszcza? Dlac-
zego prześladuje nas
pech, a Bóg zdaje się w
ogóle nas nie słuchać?
Jan podaje nam
odповідź: drwal za-
nim po raz ostatni ud-
erzy w pień, wcześniej
pochyla się i odśłania
korzenie, próbując od
nich odciąć drzewo.
Odślonić korzenie!
Jak wiele to mówi!
Zadne zło i żadne
nieszczęście nie po-
jawia się bez przyczyn,
a są one najczęściej
głęboko ukryte w
naszej pamięci, wypar-
te i zatajone przez nas
samy, zakorzenione
w przeszłości, zapom-
niane, zbanalizowane.
W pewnej rodzinie
dziecko zachorowało
na tajemniczą chorobę.
Zaden lekarz nie
mógł jej wyleczyć,
ani jednoznacznie
zdefiniować. Choro-
ba zdeorganizowała
życie rodziny do tego
stopnia, że już nikt nad
niczym nie panował.

Kilka lat wcześniej
młodzi małżonkowie
zainteresowali się
praktykami medycyny
okultystycznej. Prak-
tykowali najpierw nad
przyjaciółmi i dla za-
bawy, szybko zyskali
sławę osób, które
skutecznie uwalniają
od chorób, odwołując
się do istot spoza tego
świata. Odczuwali
satisfakcję z powodu
panowania nad siłami
ponadnaturalnymi, a
jeszcze bardziej z pow-
odu podziwu, jakim
otaczali ich ludzie. Na-
pawali się wyższością
nad innymi. Oby-
dwoje w dzieciństwie
przeżywali wielok-
rotne upokorzenia od
bliskich. W ukrytych
labiryntach ich dusz
powstało chore pra-
gnienie dominowania
nad innymi, nawet
za cenę cyrografu z
siłami ciemności. Może
bardziej należy, zanim
jakiegokolwiek.

Fr Bogdan

Spowiedź i Msza św.

W każdą niedzielę ist-
nieje możliwość skor-
zystania z Sakramentu
Spowiedzi od godz.
4:15pm. Zapraszamy do
regularnej spowiedzi i
do pełnego uczestnictwa
we Mszy św. Msza
św. w każdą niedzielę o
godz. 5pm.

Czy spóźnienie na Mszę Ile można się spóźnić by

**Spóźnienie się na
Mszę św. to jest grzech.
Słyszałem to pytanie
niezliczoną ilość razy.
Odpowiadam niezmi-
ennie: Tak. Spóźnić się
na Mszę św. to grzech.
„Ale jak to? Naprawdę?
Ja się spóźniłem tylko
trzy minuty!” Świetnie.
Spóźnij się trzy minuty
na pociąg albo na sa-
molot.**

Najzwyczajniej w
świecie nie polecisz i
będziesz mieć kłopot.
„No ale na Mszy
przecież jestem. Tylko
na kawałku mnie nie
było. Na czytania już
zdążyłem!” Fakt, Msza
św. to nie samolot. Ale
problem wcale nie pole-
ga na tym, czy spóźniłeś
się pięć minut, piętnaście
czy pół godziny, ale
na tym, że w ogóle się
spóźniłeś. I na tym, na co
się spóźniłeś. Msza nie
jest spektaklem, filmem
w kinie, galą, koncertem,
konferencją, akademią
ku czci, imprezą, na
którą od biedy można się
wemknąć po cichu już
po tym, jak się zaczęła,
ale spotkaniem z Osobą.
To nie imieniny u cioci,
na których „giniesz w
tłumie” i w związku z
tym jest szansa, że twoja
obecność pozostanie z
początku niezauważona
przez gospodarza. Bóg
czeka konkretnie na cie-
bie. Ciebie konkretnie
zaprosił na Eucharystię,
w której umiera i zmart-
wychwstaje w liturgic-
znych, sakramentalnych
znakach. Spóźnieniu na
Mszę św. bliżej nie tyle
do spóźnienia na auto-
bus, co spóźnieniu do
łożka umierającego. Ile
możesz się spóźnić w
takiej sytuacji? Ile wy-
pada się spóźnić? Ile
jeszcze ujdzie? Wszyscy
czujemy, że wobec blisk-
iej osoby to zupełnie
chybione pytania. Jasne,

że zdarzają się sytu-
acje, których zupełnie
nie byliśmy w stanie
przewidzieć. Nawalił
samochód, po drodze
był korek z powodu wy-
padku, w progu domu
zsikało nam się dziecko
i trzeba je było przebrać.
Każdemu może się coś
takiego przytrafić i wt-
edy grzechu nie ma. To
oczywiste, bo żeby był
grzech, musi być nasza
decyzja, akt woli. Nie
jest grzechem coś, na
co totalnie nie mamy
wpływu. Stało się,
bywa. Ale nie oszuku-
jemy się – większość
naszych spóźnień wyni-
ka po prostu z naszej
niefrasobliwości, czy-
li z lekceważenia. A
lekceważenie kogokol-
wiek jest po prostu
brakiem szacunku.
Brak szacunku wobec
kogokolwiek jest
grzechem. Tym bardziej
brak szacunku wobec
Boga. Ktoś powie: moc-
ne słowa. Może. Ale
prawdziwe. Kiedy spoj-
rzymy na sprawę uczciwie
(poza wspomnianymi
czy podobnymi wypad-
kami, kiedy naprawdę
zdarzyło się coś abso-
lutnie nieprzewidywal-
nego i niezależnego



św. to grzech? przystąpić do Komunii?

od nas), to za każdym razem wszystko rozbija się o nasze lekceważenie Mszy św. Lekceważenie ma miejsce nie tylko wówczas, gdy otwieracie stwierdzam, że coś „mi zwisa”. To także te wszystkie sytuacje, kiedy nie dość się o coś staram. Niby to dla mnie ważne, żeby być na Mszy, ale jeszcze chwila przed komputerem, kwadrans drzemki, albo wstąpienie do sklepu też ważne. A skoro przez to (cokolwiek to jest) spóźniam się na spotkanie z umierającym za mnie i dla mnie zmartwychwstającym Chrystusem, to chyba nawet ważniejsze niż On. Ostatecznie idzie o to, czym dla mnie jest Eucharystia. O to, czy ja naprawdę jestem świadom, czym ona jest. Bo jeśli wiem, czym jest, co się w niej dzieje i co mi ona daje, to w ogóle nie istnieje dla mnie taka możliwość, że „najwyżej chwilę się spóźnię”. Wręcz przeciwnie, będę się starał być chwilę wcześniej. Podczas gdy ja po raz kolejny spóźniam się „tylko chwilę” na Eucharystię, tysiące chrześcijan w

wielu miejscach świata ryzykują życiem, by w niej uczestniczyć. Nie ma dobrej odpowiedzi na pojawiające się w tym kontekście pytanie: „Ile można się spóźnić, by móc jeszcze przystąpić do Komunii?”. Nie ma dobrej odpowiedzi, bo pytanie nie jest dobre. Jeśli w moim życiu religijnym, duchowym, sakramentalnym wciąż stawiam pytania „Ile mogę (tu wstaw cokolwiek), żeby jeszcze nie było grzechu/ żeby móc jeszcze to czy tamto?”, to znaczy, że jestem wciąż bardzo daleko od sedna sprawy, czyli osobistej relacji z Chrystusem. I brak mi wiary w Niego. Nikt, kto kocha, nie pyta: „ile mogę ci zrobić złego/ ile razy mogę cię zawieść/ jak bardzo mogę cię zlekceważyć?”. Więc Jego też nie pytaj, tylko po prostu wyjdź z domu kwadrans wcześniej, a czekając na rozpoczęcie Mszy św., powiedz Mu: jestem tu (i być może nawet nudzę się i marznę) z miłości do Ciebie. Bo jesteś tego wart. Dla mnie.

Fr Bogdan



Collections

Thank you for last Sunday's collection which amounted to £1453.55.

Holy Hour

On Tuesdays, there will be Exposition of the Blessed Sacrament from 6-7pm, during which there will be an opportunity for Confessions. Mass will follow at 7pm.

Children's Liturgy

Children's Liturgy continues on Sunday - at our 9am Mass.

Perth Italian Association

The next monthly meeting of the Italian Association will take place on Saturday 25th January - starting with Holy Mass in Italian at 1pm in St John's.

Italian classes

Classes for beginners and for speakers at all levels have restarted in St John's Church Hall on Saturdays at 4.15pm. All welcome.

Lunch Club

Our Lunch Club continues on Mondays from 12noon-1pm - soup and homemade bread - £2.50. All welcome.

Week of Prayer for Christian Unity

The 2020 Week of Prayer for Christian Unity have been prepared by the Christian churches in Malta and Gozo. On 10th February many Christians in Malta celebrate the Feast of the Shipwreck of St Paul, marking and giving thanks for the arrival of Christian faith on these islands. The reading from the Acts of the Apostles used for the feast is the text chosen for this year's Week of Prayer.

Hospitality is a much needed virtue in our search for Christian unity. It calls us to a greater generosity to those in need. The people who showed unusual kindness to St Paul and his companions did not yet know Christ, and yet it is through their unusual kindness that a divided people were drawn closer together. Our own Christian unity will be discovered not only through showing hospitality to one another, but also through loving encounters with those who do not share our language, culture or faith.

In such tempestuous journeys and chance encounters, God's will for his Church and all people comes to fulfilment. As St Paul will proclaim in Rome, this salvation of God has been sent to all peoples (see Acts 28:28). This is an annual initiative whereby Christian communities throughout the world are invited to pray for one another and for greater Christian Unity.

Union of Catholic Mothers



Next meeting of the Union of Catholic Mothers will be on Tuesday 21st January, with Mass at 7pm followed by a Burns Supper.

Prayers

In your charity, please pray for the repose of the souls of those who have died recently and for all whose anniversaries occur about this time.

Recently dead: Stella Smart, Frances McCann, Margaret McGuigan, Eddie Kulik, Maureen Simpson, Ian McDermott

Anniversaries: Charles Canning and Michael Hickey

Fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace. Amen.

Funeral Mass

Funeral Mass for Frank Lanni Tuesday 21st at 10am

For today's liturgy

Responsorial Psalm

Here I am, Lord!
I come to do your will.

Gospel Acclamation

Blessing on the King who comes,
in the name of the Lord!
Peace in heaven and glory
in the highest heavens!

Prayers before and after Mass

Prayer of St Ambrose

(Before Mass)

I draw near to the table of your most delectable banquet, dear Lord Jesus Christ. A sinner, I trust not in my own merit; but, in fear and trembling, I rely on your mercy and goodness. I have a heart and body marked by my grave offenses, and a mind and a tongue I have not guarded well. For this reason, God of loving kindness and awesome majesty, I, a sinner caught by many snares, seek safe refuge in you. For you are the fountain of mercy.

I would fear to draw near to you as my judge, but I seek you out as my Saviour. Lord, I show you my wounds, and I let you see my shame. Knowing my sins are many and great, I have reason to fear. But I trust in your mercies, for they are beyond all numbering.

Look upon me with mercy, for I trust in you, my Lord Jesus Christ, eternal king, God and man, you who were crucified for mankind. Have mercy upon me, you who never cease to make the fountain of your mercy flow, for I am full of sorrows and sins.

I praise you, the saving Victim offered on the wood of the cross for me and for all mankind. I praise the noble Blood that flows from the wounds of my Lord Jesus Christ, the precious Blood that washes away the sins of all the world.

Remember, Lord, your creature, whom you have redeemed with your own Blood. I am sorry that I have sinned, and I long to put right what I have done. Most kind Father, take away all my offenses and sins, so that, purified in body and soul, I may be made worthy to taste the Holy of holies.

And grant that this holy meal of your Body and Blood, which I intend to take, although I am unworthy, may bring forgiveness of my sins and wash away my guilt. May it mean the end of my evil thoughts and the rebirth of my better longings. May it lead me securely to live in ways that please you, and may it be a strong protection for body and soul, against the plots of my enemies. **Amen.**

Prayer of St Thomas Aquinas

(Before Mass)

Almighty and ever-living God, I draw near to the sacrament of your only-begotten Son, our Lord Jesus Christ.

I come sick to the physician of life, unclean to the fountain of mercy, blind to the light of eternal brightness, poor and needy to the Lord of heaven and earth. So I ask you, most generous Lord: graciously heal my infirmity, wash me clean, illumine my blindness, enrich my poverty, and clothe my nakedness.

May I receive the Bread of angels, the King of kings, and Lord of lords, with such reverence and humility, such contrition and devotion, such purity and faith, and such resolve and determination as may secure my soul's salvation. Grant as I may receive not only the visible sign of the Lord's Body and Blood, but also all the reality and the power of the sacrament.

Grant most kind God, that I may receive the Body of your only-begotten Son, our Lord Jesus Christ, which he received from the Virgin Mary, and may receive it in such a way that I become a loving part of his Mystical Body and counted among his members.

O most loving Father, grant me your beloved Son.

While on this earthly pilgrimage, I receive him under the veil of this sacrament; so may I come at last to see him face to face for all eternity. For he lives and reigns with you for ever and ever. **Amen.**

Prayer of St John Chrysostom

(Before Mass)

I believe, O Lord, and I confess that Thou art truly the Christ, the Son of the Living God, Who came into the world to save sinners, of whom I am the chief.

And I believe that this is Thy pure Body and Thy own precious Blood. Therefore, I pray Thee, have mercy on me and forgive my transgressions, voluntary and involuntary, in word and deed, known and unknown. And grant that I may partake of Thy Holy Mysteries without condemnation, for the remission of sins and for life eternal. **Amen.**

Prayer of St Thomas Aquinas

(After Mass)

Lord, Father all-powerful and ever-living God, I thank you, for even though I am a sinner, your unprofitable servant, not because of my worth but in the kindness of your mercy, you have fed me with the precious body and blood of your Son, our Lord Jesus Christ. I pray that this holy communion may not bring me condemnation and punishment but forgiveness and salvation.

May it be a helmet of faith and a shield of good will. May it purify me from evil ways and put an end to my evil passions. May it bring me charity and patience, humility and obedience, and growth in the power to do good. May it be my strong defense against all my enemies, visible and invisible, and the perfect calming of all my evil impulses, bodily and spiritual.

May it unite me more closely to you, the one true God, and lead me safely through death to everlasting happiness with you. And I pray that you will lead me, a sinner, to the banquet where you, with your Son and Holy Spirit, are true and perfect light, total fulfillment, everlasting joy, gladness without end, and perfect happiness to your saints. Grant this through Christ our Lord. **Amen.**



**Borrow from our
extensive collection
available in
the Church Hall**

Parish Shop

**Open after Mass
on Sunday**

In Memoriam - back in stock